

Kadra A znów w Wiśle

Data publikacji: 20.09.2016 13:00

Kadra Narodowa A w skokach narciarskich ma już za sobą krótkie zgrupowanie w Innsbrucku. W ubiegłym tygodniu nasi skoczkowie spędzili na słynnej Bergisel trzy dni, a teraz są znów w Polsce i szlifują formę w Wiśle Malince. W poniedziałek na rozbiegu obiektu im. Adama Małysza pojawiło się siedmiu kadrowiczów - zbrakło tylko Andrzeja Stękały, który w miniony weekend startował w Pucharze Kontynentalnym w Stams. Wraz z Kadra A trenuje Krzysztof Biegun, który powraca po przerwie spowodowanej kontuzją

Trener Stefan Horngacher dobrze ocenia przebieg krótkiego zgrupowania w Austrii. - ***W Innsbrucku panowały znakomite warunki atmosferyczne, żadnego wiatru, a skocznia jest bardzo dobra. Także skoki były bardzo dobre, całkiem wysoki poziom pokazywali tam zwłaszcza Kamil Stoch i Maciek Kot, także Dawid Kubacki. Piotrek Żyła staje się coraz lepszy. Bardzo mnie cieszyły ich skoki na treningach. Są teraz bardziej stabilne i wszystko idzie w dobrą stronę. Na zgrupowaniu testowaliśmy również trochę sprzęt, robiliśmy pewne ulepszenia. W Innsbrucku był z nami też Krzysztof Biegun, bo w tym momencie nie miał możliwości, aby trenować w domu, gdyż Robert Mateja był na zawodach w Stams. Zabraliśmy go z nami i to były jedne z jego pierwszych skoków po zabiegu. Na pewno ma teraz nad czym pracować. Trenuje też z nami teraz w Wiśle*** - tłumaczy szkoleniowiec Kadry Narodowej A.

Piotr Żyła na razie z rezerwą podchodzi do oceniania swojej formy. - ***Dobrze było zmienić na chwilę obiekt. W Innsbrucku całkiem dobrze mi się skakało. Loty mogłyby być trochę dalsze, ale i tak było ok. Czasem zaczyna mi nawet wychodzić. Myślę, że zimą, podczas Turnieju Czterech Skoczni będzie to jednak całkiem inny obiekt, inne skakanie*** - podkreśla wiślanin.

Po półtoramiesięcznej przerwie do treningu na skoczni powrócił Krzysztof Biegun z Kadry Narodowej B. - ***Dokładnie dwa tygodnie temu wróciłem na skocznię w Szczyrku, gdzie trenowałem na HS-77. Później byłem na obozie w Wiśle i następnie razem z Kadra A pojechałem do Innsbrucka. Cieszę się, że wróciłem do skakania. Prosto z mniejszej skoczni przeszedłem na duże obiekty, ale skakania nie zapomina się tak szybko, za mną tylko półtora miesiąca przerwy. Gdy nie mogłem skakać, starałem się przeprowadzać te treningi, które byłem w stanie wykonać, na przykład ćwiczenia koordynacyjne, czy z programu Six Pack, by zmobilizować nogę do ruchu. Jeszcze trochę odczuwam ból, szczególnie na rozbiegu i trochę mnie to blokuje. Muszę kontrolować dojazd i nie mogę się optymalnie ułożyć, bo noga mnie ogranicza, stąd skoki są jeszcze z rezerwą. W najbliższym czasie rano będę trenował na skoczni, a potem przeprowadzał rehabilitację, bo po kilku treningach noga trochę puchnie i trzeba było robić zabiegi, by dalej trenować. Od trzech tygodni ból się utrzymuje, ale czuję, że teraz pomału zaczyna ustępować i wszystko jest ok*** - cieszy się podopieczny trenera Roberta Matei.

W poniedziałek, 19 września po raz kolejny w tym sezonie przygotowawczym na skoczni im. Adama Małysza pojawili się zawodnicy Kadry Narodowej A. - ***Znów jesteśmy w Wiśle i mamy tu krótkie, dwudniowe zgrupowanie. W poniedziałek panowały bardzo dobre warunki do skakania. Zawodnicy mieli dziś trochę trudności ze zmianą obiektu, bo Malinka to trudna skocznia i ciężko się przestawić na specyficzny rozbieg, inny od tego, który był w Innsbrucku. Ale widziałem też dziś kilka dobrych skoków, zwłaszcza Maćka i Kamila*** - przyznaje Stefan Horngacher.

W najbliższy weekend na skoczni w Wiśle Malince odbędą się zawody Pucharu Kontynentalnego mężczyzn (24-25 września). Kadra Narodowa A ma natomiast w planach obóz w słoweńskiej Planicy, a następnie starty w finałowych zawodach FIS Grand Prix w Hinzenbach i Klingenthal. Później wszystkich najlepszych polskich skoczków narciarskich i kombinatorów norweskich zobaczymy w Szczyrku i Wiśle podczas Letnich Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 7-9 października.

mat.pras [A. Kosman/ PZN]